

# NIE TYLKO DLA PIENIĘDZY: NAJEMNICY Z AZJI CENTRALNEJ W WOJNIE ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ<sup>1</sup>

KAMIL M. WIELECKI

Major milicji w stanie spoczynku Amanbiek Kurbanba-jew<sup>2</sup> walczył w Ukrainie po stronie rosyjskiej. Był doświadczonym wojskowym urodzonym w 1972 roku. Przez pewien okres służył w jednostce specjalnej kirgiskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tak zwanym Specjalnym Oddziale Szybkiego Reagowania (SOBR). Był uczestnikiem kryzysów batkańskich w latach 1999–2000, kiedy to w szeregach kirgiskiej armii walczył z Islamskim Ruchem Uzbekistanu. W 2006 roku, podczas potyczki z ekstremistami z tego ruchu, wyniósł na plecach ранnego dowódcę, za co został odznaczony medalem „Erdik” – za męstwo na polu bitwy. Po przejściu w stan spoczynku cieszył się emeryturą i wnukami. W marcu 2022 roku opuścił jednak Kirgistan, mówiąc rodzinie, że zaciągnął się do służby patrolowej w Irkucku. Tymczasem 23 maja 2022 został

---

<sup>1</sup> Ten artykuł jest rezultatem mojej pracy w ramach grantu badawczego nr 2021/43/D/HS3/02243 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>2</sup> W artykule stosuję mieszany styl romanizacji języka rosyjskiego. W przypadku imion, nazwisk i nazw geograficznych przywoływanych w tekście ciągłym stosuję obowiązujący dla języka polskiego standard PWN, stosunkowo wiernie oddający wymowę i pozwalający na deklamację, w bibliografii natomiast – popularny standard BGN/PCGN.

ciężko ranny w Donbasie. Poddano go wielokrotnym operacjom w szpitalach w Doniecku, Rostowie nad Donem i wreszcie Moskwie, gdzie 8 czerwca zmarł. Jego ciało, na skutek starań rodziny, przetransportowano do ojczyzny. Pogrzeb odbył się 13 czerwca w rodzinnej wiosce Awletim w rejonie Aksyjskim w obwodzie dżalalabadzkim (Abdizhalil uulu, Kutmanbekov 2022).

Historia Kurbanbajewa jest jednym z wielu zgłaszanych przez internetową prasę przypadków bezpośredniego udziału najemników z Kirgistanu w wojnie rosyjsko-ukraińskiej. Już od 2014 roku różnorodne media internetowe donosiły o obywatelach państw poradzieckiej Azji Centralnej walczących po stronie rosyjskiej (Altynbaev 2020; Bobomatov 2019). Od czasu jednak pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku liczba dziennikarskich materiałów na ten temat lawinowo wzrosła. Doniesienia te najczęściej dotyczą Kirgizów, zapewne ze względu na stosunkowo największą medialną przestrzeń wolności słowa w tym kraju w stosunku do innych państw regionu. Kirgiskie władze były też pierwszymi, które przyznały, że do takich przypadków dochodzi. Niemniej wiadomo, że najemnicy z innych centralnoazjatyckich państw, szczególnie Uzbekistanu i Tadżykistanu, także biorą udział w toczącym się konflikcie. Z reguły po stronie rosyjskiej. Nie jest dokładnie znana liczba mieszkańców regionu uczestniczących w działaniach wojennych, ale dla orientacyjnego przykładu można podać, że od lutego do października 2022 roku media potwierdziły śmierć przynajmniej 20 obywateli Tadżykistanu w szeregach rosyjskiej armii (Navruzsho 2022). Przypadki zabicia lub wzięcia do niewoli najemników z Azji Centralnej były potwierdzane również przez siły zbrojne Ukrainy (Nurmatov 2022).

W niniejszym artykule stawiam sobie za cel sumaryczne zebranie i analizę wspomnianych doniesień prasowych. Korzystam przede wszystkim z materiałów rosyjskojęzycznych tworzonych przez regionalne, a jednocześnie niezależne od miejscowych władz media, takie jak Radio

Azzatyk i Radio Ozodlik (czyli odpowiednio kirgiskiej i uzbeckiej rozgłośni Radia Wolna Europa) czy kirgiski Kloop. Świadomie pomijam media nadające z Rosji jako nierzetelne, pozostające pod silną polityczną kontrolą i po prostu niezainteresowane nagłaśnianiem niewygodnych faktów. Znalezione w internecie wiadomości uzupełniam o informacje uzyskane podczas etnograficznych badań terenowych, które odbyłem w Kirgistanie w sierpniu i wrześniu 2022 roku. Dodatkowo przeprowadziłem kilka tematycznych rozmów za pomocą komunikatorów internetowych z osobami mieszkającymi w Kirgistanie lub osobiście z przedstawicielami diaspory kirgiskiej przebywającymi w Polsce. Na podstawie w ten sposób zebranych materiałów zamierzam pokazać wspólne wątki przytaczanych przez media historii, motywacje najemników, a także ambiwalencję władz regionu do toczącej się wojny. Decyzje o pójściu na front wynikają z różnorodnych pobudek i są podejmowane w dynamicznie zmieniających się warunkach. Czasem zapadają one w sposób nieprzymuszony, a czasem pod silną presją – gdy mowa na przykład o osobach posiadających podwójne obywatelstwo, pracujących w Rosji i wciągniętych na listy poborowe. Każdy z krajów regionu ma ponadto swoją specyfikę, a władze poszczególnych państw różnie rozkładają punkty ciężkości w swoich relacjach z Rosją. Dla zachowania spójności i zwięzłości wywodu skupiam się zatem na Kirgistanie i pierwszym półroczu wojny, w którym można mówić o dobrowolności podejmowanych decyzji. Ogółem rzecz biorąc, historie najemników wskazują na istniejące silne zależności polityczne, ekonomiczne i kulturowe krajów regionu od Rosji<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Muszę w tym miejscu zauważyć, że w dalszym wywodzie wspominał Turkmenistan jedynie w ogólnym kontekście całego regionu. W analizowanym materiale brak jest doniesień dotyczących uczestnictwa obywateli tego państwa w konflikcie rosyjsko-ukraińskim.

## KONSEKWENCJE WOJNY W UKRAINIE DLA REGIONALNEGO PORZĄDKU W AZJI CENTRALNEJ

W ciągu trzech dekad po rozpadzie Związku Radzieckiego region Azji Centralnej podlegał różnego rodzaju kryzysom i napięciom. Wśród najważniejszych należy wymienić zagrożenia związane z fundamentalizmem islamskim, brutalnie tłumione protesty na tle społecznym (na przykład w uzbeckim Andizanie w 2005 roku czy kazachstańskim Żangaözenie w 2011), wewnątrz krajowe konflikty o charakterze etnicznym (przede wszystkim kirgisko-uzbeckie w Kirgistanie czy w rejonie Badachschanu w Tadżykistanie) oraz konflikty graniczne między Tadżykistanem i Kirgistanem. Ten ostatni kraj charakteryzował się też stosunkowo najmniejszą stabilizacją polityczną. Podczas gdy w Turkmenistanie, Tadżykistanie, Uzbekistanie i Kazachstanie przez całe dekady rządili ci sami przywódcy lub następował kontrolowany przekaz władzy, to Kirgistan doświadczył trzech gwałtownych przewrotów w latach 2005, 2010 i 2020, które doprowadzały nie tylko do zmiany na stanowisku prezydenta, ale też do wymiany części elit politycznych.

Mimo tych wszystkich napięć i rywalizacji pomiędzy poszczególnymi krajami, regionalny porządek polityczny cechował się stabilnością, która z jednej strony wynikała ze wspomnianej wyżej ciągłości ośrodków władzy, z drugiej zaś centralnej pozycji Rosji. Rosja wpływała na region i kontrolowała go dzięki międzynarodowym organizacjom o charakterze politycznym (Wspólnota Niepodległych Państw), militarnym (Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym) i gospodarczym (Euroazjatycka Unia Gospodarcza). Dysponowała – i nadal dysponuje – bazami wojskowymi w krajach regionu, a także daleko idącymi instrumentami ekonomicznymi i politycznymi, zdolnymi wpływać na decyzje rządzących krajami regionu. Paradoksalnie jednak to, co miało stanowić dowód potęgi Rosji i jej mocy sprawczych – pełnoskalowa inwazja na Ukrainę – zadziało jako

czynnik destabilizujący dotychczasowy ład polityczny w Azji Centralnej (Szymański, Strachota 2022).

Inwazja na Ukrainę ma znaczenie przełomowe dla relacji między państwami byłego ZSRR. Dotychczas Rosja prezentowała się na arenie międzynarodowej jako gwarant bezpieczeństwa i rozjemca w przypadku konfliktów. Była stroną inicjującą i negocjującą traktaty pokojowe (na przykład ten kończący wojnę domową w Tadżykistanie), wysyłając swoje siły pokojowe (na przykład do Górskiego Karabachu w 2020 roku) lub wspierając lokalne władze w tłumieniu protestów społecznych (na przykład w Kazachstanie w styczniu 2022 roku). Owszem, Rosja nie ustawała w swych neoimperialnych dążeniach i sama podważała powstałe po 1991 roku granice (czego dowiodła, wchłaniając Południową Osetię i Abchazję w 2008 roku czy anektując Krym i wschodni Donbas w 2014). Można jednak uznać te konflikty za lokalne i nie wpływające znacząco na szeroką sytuację międzynarodową. Inaczej jest z wojną rozpoczętą w 2022 roku. Po pierwsze stanowi ona największy dotychczas konflikt między krajami byłego ZSRR, a po drugie wymierzona jest w istnienie jednego państwa jako takiego. Nie chodzi tu o tylko przejęcie kontroli nad spornymi terenami. Prezydent Władimir Putin otwarcie odmawia Ukraincom statusu suwerennego narodu, a Ukrainie prawa do istnienia. Pośrednio zatem wojna ta stanowi zagrożenie suwerenności również dla innych państw poradzieckich. Jest swojego rodzaju straszakiem dla rządów, które chciałyby prowadzić politykę w sposób zbyt autonomiczny i niezgodne z interesami Moskwy<sup>4</sup>.

Dla rządów państw Azji Centralnej wojna w Ukrainie stanowi wielowymiarowe wyzwanie. Wymienię tu kilka z nich. Rosja wymaga od nich jednoznacznego

---

<sup>4</sup> Zagrożenie to jest realne szczególnie dla Kazachstanu, w którego północnej części żyje liczna mniejszość rosyjska i wobec którego rosyjscy politycy drugiego rzędu – zapewne przy cichej akceptacji elity rządzącej – regularnie wysuwają żądania rewizjonistyczne.